

Plenum KP PZPR

Powiat poznański zapleczem warzywnym Poznania

Wczoraj odbyło się plenum poznańskiego Komitetu Powiatowego PZPR poświęcone sprawom miejscowej bazy warzywnictwa i sadownictwa. W związku z tematem, w obradach tych uczestniczyli także członkowie Prezydium Powiatowego Komitetu ZSL z prezesem Władysławem Kałużnym oraz liczni przedstawiciele rad narodowych dzielnic i miasta Poznania, producenci i handlowcy.

Referat na temat rozwoju bazy warzywniczej i sadowniczej w powiecie w świetle potrzeb mieszkańców Poznania wygłosił I sekretarz KP — Mieczysław Długi.

Mówiąc o niedostrzeganej dotychczas specyfice powiatu, jako zaplecza miasta, zwrócił on uwagę na potrzebę stworzenia lepszych warunków dla producentów i handlu, by można było podołać zapotrzebowaniu poznaniaków na owoce i warzywa. Wielkość tej produkcji w powiecie jest niewystarczająca, bo też np. w stosunku do ogółu tamtejszych upraw, warzywa gruntowe obejmują zaledwie 2,5 proc. arealu. W roku bieżącym wystąpiła na dodatek, niepokojąca tendencja umniejszenia tej powierzchni (o 225 ha.).

I chociaż powiat ma pewne nadwyżki po zaspokojeniu — miejscowych potrzeb, to dostarczające dla Poznania ilości (9 531 ton) warzyw stanowią tylko część uzupełnienia dla miasta, które cierpi na niedobór ponad 32 tys. ton warzyw rocznie. W rezultacie konsumpcja w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi dzisiaj 103 kg rocznie warzyw, gdy wynosić powinna, według zasad racjonalnego żywienia, 160 kg rocznie. Podobne dysproporcje występują w produkcji i konsumpcji tzw. warzyw przyspieszonych, ze szklarni. Na nieszkafka przypada obecnie 1,5 kg, mimo wyraźnego postępu w rozbudowie szklarni i inspektów. Konsumpcja ta jed

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM PAP
INF-WE TELEFONEM PAP
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM PAP
INF-WE TELEFONEM PAP-RADIO

Nowy ambasador

30 listopada przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny USA w Polsce John A. Gronouski, wiano na Dworcu Gdanskim przez wicedyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ ambasadora Janusza Zambrzeźnicę oraz przez charge d'affaires a. i. Stanów Zjednoczonych Ameryki Alberta W. Sherera i członków ambasady USA.

Ochotnicy z Ghany

Przeszło 3500 obywateli Ghany zgłosiło podanie o przyjęcie ich do oddziałów ochotniczych dla ewentualnego udziału w walce przeciwko rasistowskiemu ustrowi w Rodezji. Poniedziałek był pierwszym dniem przyjmowania takich podań od osób pragnących znaleźć się w szeregach ochotników.

Zbiorą się w lipcu

Buenos Aires zostało wybrane jednomyślnie przez uczestników nadzwyczajnej konferencji ministrów spraw zagranicznych OPA jako siedziba przyszłej konferencji tej organizacji, która ma się zebrać w lipcu 1966 r. dla zaaprobowania ostatecznego tekstu reform zaleconych w uchwalonym przez obecną konferencję „akcie z Rio de Janeiro”.

Gromyko — Stewart

W Moskwie rozpoczęły się rozmowy między ministrami spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką i W. Brytanii — Michaeliem Stewartem. Podczas rozmów dokonano wymiany poglądów na niektóre problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania, a także na problemy stosunków radziecko-brytyjskich.

Znów prowokacje

Oddziały wojsk amerykańskich i sajgońskich napadły 25 listopada na kambodżański posterunek graniczny w prowincji Campot — donosi VNA powołując się na Agencję Khmer Press. Agencja Khmer Press podaje także że samoloty USA i Wietnamu Południowego ośmiokrotnie wtargnęły w przestrzeń powietrzną Kambodży w dniach od 12 do 16 listopada. Przerzuciły również kilka bomb naruszając również kilkakrotnie samoloty Syjamu.



GTO WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB środa, 1. XII. 1965 Nr 285 (6782)

W 30 dni więcej energii niż przed wojną w ciągu roku

4,1 mld. kWh — najwyższa miesięczna produkcja

W listopadzie wszystkie elektrownie polskie wyprodukowały ok. 4,1 mld. kWh energii elektrycznej, czyli o ponad 100 mln. kWh więcej niż w ciągu całego roku 1938. Była to najwyższa w naszej historii miesięczna produkcja energii.

Moc wszystkich urządzeń, wytwarzających prąd, zwiększyła się z 1.700 MW w 1939 r. do prawie 10 tys. MW w br. Produkcja energii wzrosła z 4 mld. do ponad 40 mld. kWh w ub. r.

Tuż po wojnie największe elektrownie dysponowały mocą niewiele ponad 100 MW. Dziś w elektrowni „Turów” pracuje 7 turbozespołów po 200 MW każdy. Elektrownia „Konin” ma moc 630 MW, a „Skawina” — 550 MW. Ta koncentracja mocy znacznie poprawia wskaźniki ekonomiczne.

Wizyta Brezniewa w NRD

Jak podano oficjalnie, na zaproszenie pierwszego sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta w dniach 27—29 listopada odwiedził Niemiec ka Republikę Demokratyczną pierwszy sekretarz KC KPZR, Leonid Breżniew.

Spotkania i rozmowy, w których brali udział członkowie Biura Politycznego i KC SED Willi Stoph, Erich Honecker i inni, upłynęły w atmosferze serdeczności, braterstwa i całkowitej jednoci poglądów. Oboje strony poinformowały się wzajemnie o przebiegu budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w swoich krajach, przedyskutowały problemy dalszego rozwoju stosunków między KPZR i SED, a także dokonały wymiany poglądów na najważniejsze problemy obecnej sytuacji w Europie i w innych regionach świata oraz na zagadnienia międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

PAP

Realia polskich propozycji

Szwedzki dziennik o granicy na Odrze i Nysie

Ze względu na „historyczne prawa Polski, wszelkie przetargi o linię granicy są absolutnie niemożliwe” — pisze w artykule wstępnym we wtorek dziennik „Stockholms-Tidningen”.

Artykuł ten poświęcony jest reakcji Bonn na memoriał kościoła ewangelickiego w Niemczech, dotyczący sytuacji przesiedleńców i stosunku do wschodnich sąsiadów Niemiec. Dziennik określa oficjalne stanowisko Bonn w sprawie granicy na Odrze i Nysie jako „propagandowe wypaczenie faktów”.

Cel zdławionej rebelii w Dominikanie

Powstanie zdławione w ub. tygodniu w Santiago było jednym z posunięć terrorystycznych zmierzających do stworzenia rozprężenia w kraju i doprowadzenia do upadku rządu tymczasowego — podkreśla oświadczenie rządowe przekazałe dziennikarzom.

Stwierdza ono, że 27 skupisków znajduje się pod kluczem, lecz jak wskazują w San to Domingo, również inne osoby były bezpośrednio zamieszczone w spisek. (PAP)

Stworzony został — już w 1953 r. — jednolity krajowy system energetyczny, umożliwiający lepsze wykorzystanie rezerw. System ten uległ dalszemu wzmocnieniu przez nawiązanie współpracy z innymi krajami socjalistycznymi. Oblicza się, że bez tej współpracy trzeba byłoby wybudować w kraju dodatkową elektrownię wielkości „Konina”.

Elektrownie nasze w pełni zaspokajają zapotrzebowanie na energię. Już od kilku lat nie stosuje się — poza sporadycznymi wypadkami w przemyśle — wyłączeń odbiorców.

Jak zużywamy energię elektryczną? Największym odbiorcą jest przemysł (prawie 28 mld kWh). Ponad miliard kWh energii wprawia w ruch pociągi elektryczne. W naszych domach zużywamy ponad 2,6 mld. kWh energii, tj. blisko 650 kWh na jedno gospodarstwo. Wiadomo, że rocznie kupuje się prawie pół miliona telewizorów, tyleż radioodbiorników i pralek, 180 tys. lodówek, ponad 200 tys. odkurzaczy, kilkadziesiąt tys. frotek elektrycznych, a także przeszło 40 mln. żarówek. Trzy czwarte wsi korzysta

Pogrzeb królowej Elżbiety belgijskiej

We wtorek rano w pogrążonej w żałobie Brukseli rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe królowej Belgii Elżbiety. Z pałacu królewskiego, gdzie w ciągu ostatnich 3 dni przed trumną przedefilowały niezliczone tłumy, zwłoki zmarłej królowej zostały przewiezione do katedry św. Michała, w której rozpoczęła się uroczysta msza żałobna. (PAP)

Wyróżnienia rumuńskie dla polskich naukowców

Czterech polskich profesorów otrzymało wysokie rumuńskie wyróżnienia naukowe. Plenarne zgromadzenie Akademii Nauk Socjalistycznych Republiki Rumunii wybrało na członków honorowych prezesa PAN, wybitnego elektronika prof. dr. Janusza Groszkowskiego i światowej sławy matematyka prof. dr. Wacława Sierpińskiego oraz na członków korespondentów historyka, prof. dr. Henryka Jabłońskiego i neurofizjologa, prof. dr. Jerzego Konorskiego.

PAP

Toast Przewodniczącego Rady Państwa

Wysoko cenimy politykę Etiopii

Jak wiadomo podczas poniedziałkowego bankietu Haile Sellasie i Edward Ochab wzniesli toasty.

W toaście wygłoszonym przez E. Ochabą podkreśla się zbieżność doświadczeń obu narodów Polski i Etiopii.

Tragiczne doświadczenia przeszłości powiedział przewodniczący Rady Państwa śla nową dzisiaj dla nas wszystkich moralny nakaz wyteżonej pracy dla utrwalenia i zabezpieczenia pokoju. Szczególnie niebezpieczną dla pokoju jest stosowana w Wietnamie polityka eskalacji działań wojennych. Cenimy wysoko politykę Etiopii, która na kontynencie afrykańskim odgrywa ważną rolę w walce z kolonializmem i imperializmem.

Podkreślając znaczenie jednoci Afryki E. Ochab stwierdził: jesteśmy głęboko przekonani, że wolne i zjednoczone narody Afryki potrafią pokrzyżować zakusy sił kolonialnych. Wielkie znaczenie międzynarodowe ma współpraca gospodarcza, polityczna i kulturalna państw afrykańskich, które tu, w Addis Abebie, obrady siedziby swej jednościowej organizacji. Pragnę dać wyraz przeświadczeniu, że jednoci krajów afrykańskich stanowi doniosły czynnik w walce o pokój.

Mówca podkreślił, że Polska, zadanie utrwalenia pokoju wysunęła na czoło swej polityki zagranicznej.

W działalności naszej mamy wielokrotnie możliwość bliskiej współpracy z pokojową polityką Etiopii. Mamy nadzieję, — oświadczył E. Ochab, że również w przyszłości będziemy wspólnie pracować dla realizacji kroków prowadzących do rozbrojenia, dla likwidacji

Radiostacja w buszu

Na terenie Beczuany rozpoczęto prace przy budowie stacji radiowej w samym sercu buszu, dla przekazywania informacji z W. Brytanii do Rodezji z ominięciem cenzury rodezyjskiej. Sprzet do budowy dostarczany jest drogą lotniczą z W. Brytanii, skąd też przybyło 11 specjalistów brytyjskich. (PAP)

Edward Ochab rozpoczął rozmowy z Haile Sellasie

Drugi dzień wizyty w Etiopii

Specjalny wysłannik PAP, Janusz Weyroch donosi z Addis Abeby: Słoneczna i ciepła pogoda, serdeczna i przyjacielska atmosfera towarzyszyła przewodniczącemu Rady Państwa w drugim dniu jego wizyty w Addis Abebie.

We wtorek 30 listopada Edward Ochab odwiedził najważniejsze instytucje Etiopii i instytucje międzynarodowe, znajdujące się w stolicy kraju. Na uniwersytecie szczególne zainteresowanie gości polskich wzbudziła zorganizowana wystawa poloników biblioteki uczelniańskiej.

W gmachu parlamentu Edward Ochab wpisał się do księgi pamiątkowej. Jednym z najbardziej okazałych gmachów Addis Abeby jest siedziba Afrykańskiej Komisji Gospodarczej ONZ, tzw. Dom Afryki. Sekretarzem wykonawczym komisji afrykańskiej, a zarazem jednym z zastępców sekretarza generalnego ONZ, jest Ghańczyk — pan Gardiner. Bawił on w Polsce w 1963 roku. On to właśnie oprowadził E. Ochabą po pięknym nowoczesnym gmachu, zdobnym we wspaniałe witraże symbolizujące wyzwalanie krajów Afryki spod panowania kolonializmu. Edward Ochab spotkał się tu również z trzema Polakami, którzy pracują w poszczególnych agendach komisji.

Nie mniej okazałe prezentuje się wielopiętrowy gmach — siedziba Organizacji Jedności Afryki. Przewodniczącemu Rady Państwa zapoznał z niektórymi problemami tej organizacji jej sekretarz generalny Diallo Telli. Ostatnim obiektem, który zwiedził E. Ochab, był szpital dla dzieci na jednym z przedmieści stolicy.

*

O godzinie 16 czasu miejscowego w pałacu jubileuszowym

resztek kolonializmu, dla utrwalenia pokoju. (PAP)

Wynurzenia Taylora

Daleko do sukcesów w wojnie wietnamskiej

Amerykański rzecznik wojskowy poinformował we wtorek w Sajgonie, że bombowce „B-52” dokonały w tym dniu nalotu na plantację kaczuku „Michelin”. Celem nalotu były domniemane pozycje partyzantów, którzy jeszcze w poniedziałek walczyli z wojskami sajgońskimi i wspierającymi je oddziałami amerykańskimi.

Rzecznik powiedział także, iż w poniedziałek rano partyzanci zaatakowali obóz wojsk specjalnych w odległości 16 km na północny wschód od Sajgonu. Po obu stronach są straty.

Były ambasador USA w Sajgonie generał Maxwell Taylor oświadczył, iż przewiduje dalsze nasilenie wojny w Wietnamie. M. in. generał wymienił możliwości desantu wojsk amerykańskich i południowowietnamskich na terytorium DRW. Taylor dodał przy tym, że nawet w wypadku „odizolowania” Wietnamu Północnego powstana — jak pisze AP — „nowe problemy związane z kontrolowaniem partyzantów walczących na południu kraju”.

Ta sama agencja podsumowując 10-miesięczny okres bombardowania DRW stwierdza, iż wyniki „wojny powietrznej przeciwko Wietnamowi Północnemu są dalekie od sukcesów”.

Na podstawie danych pochodzących z Pentagonu agencja stwierdza z całym cynizmem, iż nie osiągnięto wiele z celów, którym miało służyć bombardowanie. Jednym z głównych celów było niedopuszczenie do wzrostu szeregów partyzantów. Tymczasem — jak pisze AP — liczebność oddziałów partyzanckich zwiększyła się w tym okresie o 40 tys.

rozpoczęły się rozmowy oficjalne między przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem i cesarzem Etiopii, jego cesarską mością Haile Sellasie. (PAP)

Prasa kairska o komunikacie polsko-egipskim

Cała prasa kairska omawia we wtorkowych wydaniach wspólny komunikat polsko-egipski, ogłoszony po zakończeniu wizyty Edwarda Ochabą w ZRA.

Dziennik „Al Ahram” stwierdza m. in., iż komunikat stał się potwierdzeniem dążenia narodów Polski i ZRA oraz przywódców obu krajów do umocnienia łączących je więzi przyjaźni dla dobra wspólnych interesów, w imię pokoju światowego i międzynarodowej współpracy opartej na zasadach równości.

Inny dziennik kairski „Al Achbar” podkreśla, iż wspólny komunikat polsko-egipski jest „nowym posunięciem w walce między frontem wolności narodów a frontem despotyzmu i imperializmu”. (PAP)

Kościół ewangelicki zapowiada dyskusję

Kościół ewangelicki w NRF (EKD) przeprowadzi w dniu 11 grudnia br. w Berlinie zachodnim dyskusję, z przedstawicielami partii reprezentowanych w Bundestagu, na temat swego memoriału w sprawie przesiedleńców i granicy na Odrze i Nysie — zakomunikował przewodniczący EKD D. K. Scharf.

Wskazał on również, że prze prowadzenie dyskusji ze związkami przesiedleńców, zależy od ich postawy wobec tez poruszanych w memorandum, do dając, że jeśli związki przesiedleńców będą nadal tak reagować jak dotychczas, dyskusja nie będzie mogła dojść do skutku.

Przewodniczący EKD wskazał, że memorandum wywodzi się „z głębokiej troski groźby zatracenia stosunków do innych narodów poprzez przerosł nacjonalizmu pewnych kół w Republice Federalnej”. (PAP)

Transmisja telewizyjna Paryż — Moskwa

Agencja TASS podaje, że w poniedziałek o godz. 12.30 czasu moskiewskiego przekazany został z Moskwy do Paryża za pośrednictwem sputnika telekomunikacyjnego „Molnia 1” pierwszy kolorowy program telewizyjny.

Przy przekazywaniu posłużyło nie się systemem barwnej telewizji „Secam 3”.

Jak podkreśla Agencja TASS, transmisja ta jest poważnym wkładem do dalszego rozbudowy systemu telewizji kolorowej oraz nowym etapem w rozwoju radziecko-francuskiej współpracy w tej dziedzinie. (PAP)

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Bigin Hill

W dniu 29 listopada odbyło się w kaplicy bazy lotniczej w Bigin Hill w Wielkiej Brytanii odsłonięcie tablicy upamiętniającej 25-lecie „Bitwy o Wielką Brytanię”, ofiarowanej przez dowództwo wojsk lotniczych PRL dowództwu lotnictwa brytyjskiego.

Odsłonięcia tablicy dokonał ambasador PRL w Londynie Jerzy Morawski.

Ze strony brytyjskiej wzięli udział w uroczystości m. in.: dowódca lotnictwa myśliwskiego, marszałek lotnictwa Conolly. (PAP)

O wyższą rangę rentowności

Uchwała IV Plenum KC PZPR zaleciła, by w latach 1966—1970 przyjąć rentowność jako główny syntetyczny wskaźnik dyrektywny, charakteryzujący wyniki działalności przedsiębiorstw i jednostek, a z poprawy rentowności uczynić jedno z ich podstawowych zadań.

W sprawie przygotowań do realizacji tego zalecenia odbyła się narada w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra z udziałem przedstawicieli kierownictwa Komisji Planowania, Ministerstwa Finansów, Państwowej Komisji Cen, kierowników ministerstw przemysłowych oraz szeregów instytucji naukowo-badawczych.

W zagajeniu dyskusji wicepremier E. Szyr przedstawił konsekwencje, jakich należy się spodziewać w wyniku zastosowania, poczynając od roku 1966, dyrektywnych wskaźników rentowności. Omówił przy tym kierunki rozwiązania zarysowujących się zagrożeń i sprzeczności na tle niepełnego jeszcze dostosowania poszczególnych elementów planowania i zarządzania do tej roli, jaką ma odegrać zasada rentowności w najbliższych latach.

W wyniku dyskusji podjęto szereg wniosków na krótką i dłuższą metę. Podjęto decyzję o powołaniu zespołu międzyresortowego przy Ministerstwie Finansów, który w terminie do 15 stycznia 1966 roku ma zadanie m. in.: uściślić pojęcia z zakresu rentowności i oszacować, jakie będą następstwa przyjęcia w budżecie na rok 1966 dyrektywnych wskaźników rentowności dla zjed-

noczeń oraz wprowadzenia o-procentowania środków trwałych przedsiębiorstw — z punktu widzenia ich uzasadnionych potrzeb w zakresie finansowania środków obrotowych i inwestycji, jak również kształtowania funduszu premiowego i zakładowego. (PAP)

Interesujący projekt Kekkonena

Prezydent Finlandii Urho Kekkonen wygłosił w poniedziałek wieczorem w stowarzyszeniu pn. „Młode Pokolenie Badaczy Problemów Polityki Zagranicznej” przemówienie, w którym wysunął koncepcję zawarcia między Finlandią i Norwegią układu zapewniającego bezpieczeństwo terenom granicznym obu krajów na północy Europy. Układ fińsko-norweski — mówił prezydent Kekkonen — ułatwiłby obu krajom zachowanie integralności terytorialnej. Układ byłby także pozytywnym ogniwem przyjaznej współpracy krajów skandynawskich i zwiększyłby bezpieczeństwo Szwecji.

Prezydent odrzucił ideę skandynawskiego układu obronnego, gdyż — jak oświadczył — koncepcję tego układu przewidują wypowiedzenie przez Finlandię układu z ZSRR z 1948 roku, w zamian za wycofanie się Danii i Norwegii z NATO. Mówca podkreślił, że układ ze Związkiem Radzieckim odpowiada interesom fińskiej polityki zagranicznej i Finlandia nie zamierza z niego zrezygnować.

Prezydent poruszył także inną koncepcję, a mianowicie wycofanie się Norwegii z NATO i zawarcia przez nią ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią układu o wzajemnej pomocy w rodzaju układu fińsko-radzieckiego.

Prezydent Kekkonen wyraził ubolewanie, że ta jego koncepcja pozostała bez echa. Stwierdził on również, że ze względu na atomowe aspiracje NRF sprawa zapewnienia bezpieczeństwa w rejonie Bałtyku budzi w dalszym ciągu niepokój. (PAP)

McNamara zaskoczony

Amerykański sekretarz obrony, McNamara, przebywający w Pld. Wietnamie, przeznaczył w poniedziałek rano dwie godziny na omówienie sytuacji wojennej z generałami amerykańskimi. Następnie McNamara odwiedził szereg miejsc stacjonowania żołnierzy amerykańskich.

Podczas pobytu w Sajgonie, McNamara oświadczył, iż „jest zaskoczony intensywnością i rozmiarem ostatnich ataków partyzanckich”.

Na przedmieściach Sajgonu pojawiły się w nocy z niedzieli na poniedziałek flagi Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Pld. oraz ulotki, nawołujące ludność do demonstracji antyamerykańskich. (PAP)

General Joseph Mobutu — prezydent Kongo-Leopoldville.

Fot. — CAF

Prezydent to ja...

Tym triumfalnym i kabotyńskim zarazem stwierdzeniem Joseph Mobutu otworzył nowy rozdział w dramatycznej historii Kongo. Obalając prezydenta Kasavubu, wprowadzając w całym kraju stan wyjątkowy, mianując swego przyjaciela plk. K. Mulambe premierem, a drugiego koleżkę plk. L. Boboso dowódcą armii — samozwańczy prezydent zapoczątkował w Kongo jawną dyktaturę wojskową. Warto przypomnieć niektóre fakty z niechlubnej drogi życiowej tego pierwszego dyktatora niepodległego Kongo.

Joseph Mobutu ma obecnie 35 lat. Za czasów panowania Belgów w Kongo był jeszcze nikomu nieznanym pisarzem w administracji kolonialnej. Mała popłatność tego zajęcia spowodowała, że zaciągnął się do kolonialnej policji „Force Publique” w randze sierżanta. Następnie pełnił funkcję przewodnika na Wystawie Światowej w Brukseli jako przedstawiciel firm działających w Kongo. Próbował studiować, nie odniósł jednak większych sukcesów. Podczas pobytu w Brukseli nawiązał ściśle kontakty z reprezentantami belgijskich kół kolonialnych. Ludziom tym przypadł do gustu młody, obrotny i pobawiony skrupułów człowiek myślicy tylko o pieniądzu i karierze. Od tej chwili datuje się właściwa kariera polityczna Mobutu.

W 1960 roku Mobutu popierany przez Belgów objął dowództwo armii niezależnego już Kongo. W kilka miesięcy później pokazał, że nie zawiódł zaufania swych wpływowych przyjaciół. Osobiście aresztował pierwszego premiera Kongo Patrice'a Lumumbę, przyczyniając się tym samym do obalenia demokratycznego rządu Lumumby. Nad Lumumbą osobiście znęcał się, bił go, a następnie wydał żandarmom Czombego, władającego wtedy

Katangę. Tam po kilkunastu dniach Lumumba został bestialsko zamordowany. Śmierć tego najwybitniejszego patrioty i polityka kongijskiego w równym stopniu obciąża Czombego jak Mobutu.

Przez następne cztery lata Mobutu ściśle współpracował z prezydentem Kasavubu. Dzięki temu został mianowany przez prezydenta pułkownikiem a potem generałem. W ciągu tego czasu odbył wiele wojaży politycznych do krajów zachodnich, zabiegając o pomoc wojskową dla Kongo i deklarując swą wierność dla zagranicznych monopolów władających krajem. Gdy w Kongo wybuchło powstanie skierowane przeciwko rządowi prowadzącemu politykę zaprzeczania bogactw narodowych zagranicznym kapitalistom, Mobutu wytyczył wszystkie siły aby ten zryw narodu utopił we krwi. Z jego to inicjatywy nastąpił desant na Stanleyville, będące siedzibą rządu powstańczego. Zoldacy Mobutu i faworyzowani przez niego biali niemczy zamordowali wówczas kilkanaście tysięcy ludzi, których jedną winą było sprzyjanie patriotom.

W 1965 roku idylla Kasavubu — Mobutu zaczęła się psuć. Kasavubu, polityk będący uległym wobec Zachodu przedstawicielem nacjonalistów kongijskich, zaczął skłaniać się do nawiązania rokowań z powstańcami i ewentualnym wprowadzeniem ich do rządu. Dlatego zdymisjonował ze stanowiska premiera Czombego, który sprzeciwiał się wszelkim pojednawczym gestom. Możliwość zwrotu w polityce Kasavubu poważnie zaniepokoiła mocarstwa zachodnie i Belgie, posiadające w Kongo olbrzymie inwestycje kapitałowe. Odbiciem tego niepokoju jest zamach stanu dokonany przez Mobutu, nie potrzeba chyba dodawać, że dokonany na rozkaz jego białych mocodawców. Spodziewają się oni, że władza Mobutu pozwoli im utrzymać uprzywilejowane pozycje polityczne i ekonomiczne w przebogatym Kongu.

Terror w Indonezji trwa nadal

Już w czwartym okręgu zakaz działalności KPI

Dziennik „Angkatan-Wersendjata” podał we wtorek, że dowódca sił zbrojnych zachodniego Kalimantanu (Borneo) generał brygady Riasuda wydał rozkaz o rozwiązaniu Partii Komunistycznej i innych postępowych organizacji w swym okręgu.

Jest to już czwarty okręg Indonezji, w którym władze wojskowe rozwiązały Partię Komunistyczną.

Dowódca sił zbrojnych zachodniej Jawy, gdzie KP Indonezji została już rozwiązana, wydał rozkaz o rozwiązaniu 37 związków zawodowych.

Prasa donosi o masowych aresztowaniach sił lewicowych i usuwaniu z aparatu państwa węg uczestników „ruchu 30 września”. W samej Djakarcie aresztowano w ciągu ostatnich dni 381 osób. (PAP)

ZMS-owcy z Prezydium RN Poznania podsumowali 2-letnią działalność

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza młodzieży ZMS-owskiej pracującej w Prezydium Rady Narodowej Poznania i w Pałacu Kultury — stała się sprawdzianem stopnia rozwoju społecznego i politycznego młodych kadr pracowników miejskiej administracji.

Wysoko stawiając rolę urzędnika-społecznika, służącego jak najlepiej społeczeństwu, organizacja ZMS-owska związała się bezpośrednią współpracą z młodzieżą robotniczą, zawierając umowę o współpracy z organizacjami ZMS w Rzeźni Miejskiej i w Zakładach Rowerowych.

Aby sprostać obowiązkowi ciągłego rozwoju intelektualnego i kulturalnego, młodzież Prezydium RN Poznania współpracuje również bardzo ściśle z członkami ZMS z Wydziału Prawa, UAM oraz niektórymi grupami studentów z innych wydzia-

MILIARDY i TYSIĄCE

Senator Clark o budżecie USA

„Człowieka ogarnia przerażenie, gdy myśli o miliardach dolarów, których prezydent domaga się i które Kongres z najwyższą ochotą przyznaje na badania nad wynajdywaniem i doskonaleniem broni masowej zagłady oraz o tysiącach dolarów, które z ociąganiem i zastrzeżeniami przeznaczają się na badanie metod zapewnienia pokoju światowego” — oświadczył senator Joseph Clark, demokrat z Pensylwanii.

Oczywiście, wiele mówimy o pokoju — powiedział senator — ale gdy trzeba uchwalić odpowiednie ustawy lub przyznać odpowiednie fundusze, wciąż jeszcze czcimy ducha senatora McCarthy'ego. Podkomisja rozbrojeniowa Senatu ani razu nie zebrała się w ciągu minionej sesji, a podkomisja organizacji międzynarodowych zebrała się tylko jeden raz. Za to komisje zajmujące się sprawami dywersji wewnętrznej „spędziły znaczną część roku na szukaniu komunistów pod każdym łóżkiem”.

Clark przemawiał w dyskusji nad raportem komisji studiów nad rozwojem instytucji międzynarodowych, przedstawionym w poniedziałek na zwołanie przez Białą Dom konferencji współpracy międzynarodowej.

Raport zaleca powołanie nowej komisji, która ustaliłaby,

w jaki sposób dotychczasowe i przyszłe studia można wykorzystać do rozwiązania konfliktów międzynarodowych i utrwalenia pokoju.

Raport stwierdza, że w ciągu ubiegłych 20 lat USA wydały na przygotowania wojenne 1000 miliardów dolarów, a tylko „mały ułamek” tej sumy zużyto na szukanie innych koncepcji prowadzących do zmniejszenia napięcia i do rozwiązania ważnych problemów, które mogą spowodować wojnę.

W 1964 r. przeszło 90 proc. budżetu przeznaczono na cele badawcze — 14,5 mld dolarów — otrzymało Ministerstwo Obrony. Departament Stanu z przyznanej mu sumy 12,5 mld dolarów zaledwie 85 tys. dolarów zużył na cele rzeczywiście związane z badaniami dotyczącymi uregulowania ważnych problemów polityki zagranicznej. (PAP)

Polonijni biskupi PNKK z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Rady Kościoła Polsko-Katolickiego w PRL przybył do Polski z wizytą naczelnik biskup polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie — ks. biskup dr Leon Grochowski, znany z licznych wystąpień na kongresach Polonii amerykańskiej na rzecz ziem zachodnich i nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

Naczelnemu biskupowi towarzyszy ks. biskup Fr. Rowiński — ordynariusz diecezji zachodniej PNKK z siedzibą w Chicago.

Dnia 29 listopada br. biskupi amerykańscy wraz z Prezydium Rady Kościoła PK, zostali przyjęci przez kierownictwo Urzędu do Spraw Wyznań. (PAP)

Zaszczytne wyróżnienie dla poznańskiej Gazowni

Założa Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego w Poznaniu (czyli popularnej Gazowni) uzyskała wczoraj proporzec Komitetu Wojewódzkiego PZPR i WKZZ jako dowód uznania za przedtemnowe wykonanie trudnych zadań planu 5-letniego już w dniu 30 września br. W związku z tym dostarczamy do końca grudnia br. dodatkowo 18 mln m³ gazu i co najmniej 17 000 ton koksu, o łącznej wartości 36 mln zł. Do innych jej sukcesów gospodarczych i społecznych w obecnej 5-lacie zaliczyć należy wybudowanie 22 km sieci, za instalowanie w 2 000 mieszkań piecyków na płynny gaz oraz oddanie do użytku pracowników dwóch ośrodków: wczasowego i kolonijnego.

Jeszcze większe zadania czekają Zakłady Gazownictwa w przyszłej 5-lacie, gdyż mają one w porównaniu z obecną zwiększyć produkcję o 35 procent, wybudować gazociąg na linii Poznań—Piła, założyć sieć w związku z ujemiami gazu ziemnego w województwie oraz przejąć pod swą opiekę 39 gazowni komunalnych w woj. poznańskim i 20 w zielonogórskim.

Proporzec wręczył sekretarz KD PZPR na Starym Mieście — **Kajetan Kolanowski**. Złożył on założeń gratulacje w imieniu KW PZPR i WKZZ i podkreślił, że jej sukcesy zasługują tym bardziej na podkreślenie, ponieważ jej zakład jest przestarzały i działa w trudnych warunkach. Serdeczne gratulacje złożył również pracownikom Gazowni przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Energetyki **M. Malecki**. (I)

Wywiad Smitha dla tygodnika „Der Spiegel”

Samozwańczy premier Rodezji, I. D. Smith, udzielił wywiadu znanemu tygodnikowi zachodniemieckiemu „Der Spiegel”. Wywiad ten obfituje w drastyczne pytania i odpowiedzi: „Co robi pan, jeśli interweniować będą „błękitne helmy” (oddziały ONZ)? Niech przyjdą; potem zobaczymy.

— Co robi pan, jeśli spadochroniarze brytyjscy zostaną zrzucony na Salisbury?

— Nie chciałbym być jednym z tych spadochroniarzy — zapewniam pana.

— Czy każe pan strzelać do sztabu brytyjskiego?

— Oczywiście.

— Czy sądzi pan, że biali Rodezjczycy pójdą za panem?

— Tak jest.

Smith zapewnił dziennikarza, że Rodezja „nie jest osamotniona”. (PAP)

Plenum KP PZPR

Dokończenie ze str. 1

nak nie wystarcza w świetle wymogów racjonalnego żywienia — 6,5 kg na osobę rocznie.

Jakie są sposoby zwiększenia zaopatrzenia miasta w owoce i warzywa z jego bezpośredniego zaplecza, powiatu poznańskiego? Był to właśnie zasadniczy problem referatu i głosów w dyskusji. Obok ściślego przestrzegania projektowanych wskaźników produkcji w przyszłym pięcioleciu, a nawet zwiększenia przewidzianych zadań, konieczne jest wprowadzenie zasady ciągłej kontraktacji (obecnie skupuje się w ten sposób zaledwie 4 proc. warzyw), zaopatrzenie w nawozy i materiały, otoczenie producentów większą opieką ze strony specjalistów, uzyskiwanie większej efektywności produkcji z metra kwadratowego szklarni i upraw gruntowych itp.

Podjęta w tej sprawie uchwała, którą przyjmą do realizacji także kółka ZSL powiatu, przewidziała zasadnicze kierunki działania w tej dziedzinie. Mając na uwadze naszą ubiegłoroczną akcję „Witaminy dla rodziny”, powrócimy jeszcze do tych tematów. (ZS)

Co nowego — inni

„Prasa Polska” o „Głosie Wielkopolskim”

Pismo Słownictwa Dziennikarzy Polskich „Prasa Polska” w numerze z listopada 1965 r. opublikowało m. in. artykuł prezesa Zarządu Głównego RSW „Prasa” pł. „Jak będzie z prasą w 1966 r.?”. Z artykułu dowiadujemy się, że w roku przyszłym ogólny nakład pism RSW „Prasa” wyniesie 14 600 100 egzemplarzy, a więc wzrośnie o 575 700 egzemplarzy. Również 10 gazet porannych otrzyma papier na zwiększenie objętości o 2 strony tygodniowo. Wśród gazetnych znajduje się „Głos Wielkopolski”.

Autor pisze również o nowym miesięczniku „Poezja” (już się ukazał w sprzedaży) oraz o tym, że „Tygodnik Morski” obejmuje problematykę całego Wybrzeża, a nie tylko, jak dotychczas, województwa.

Uzupełnieniem artykułu są informacje dotyczące sprzedaży nakładów dzienników itp. „Głos Wielkopolski” wraz z „Dziennikiem Zachodnim” są wśród dziesięciu porannych rekordzistów i jeżeli chodzi o poczytność wyróżniona w procencie sprzedanych egzemplarzy nakładu. Zaledwie 0,4 procent przypada na tzw. zwroty czyli niesprzedane egzemplarze.

Koziołki płacą

Na 446 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 28 listopada, wpłynęło 280.177 nakładów. Fundusz nagród wynosi 462.282 zł. Stwierdzono: 29 „czwórek” po 4.347 zł; 34 „trójek” premii wanych” po 168 zł; 1.310 „trójek” po 68 — zł; 938 „dwójek” premii wanych” po 26 — zł; 18.521 „dwójek” po 6 — zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 18. Centrala tel. 611-21 lacz. wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Planowanie to wybór

„Sens planowania polega na wyborze, w oparciu o rachunek ekonomiczny, rozwiązania optymalnego spośród tych, które są możliwe...” (z referatu na IV Plenum KC PZPR).

Przy opracowywaniu przyszłej 5-letki, zasada ta została spełniona. Zakłady i zjednoczenia gospodarcze otrzymały bowiem na k a z sporządzenia projektów planów w kilku wariantach, dla stworzenia założeń i władzom możliwości wyboru projektu planu społecznie najkorzystniejszego.

Ta nowa w naszej praktyce planistycznej metoda — aczkolwiek z trudem — wywalcza sobie prawo obywatelstwa nie tylko raz na 5 lat, lecz na co dzień. Coraz więcej działaczy gospodarczych zaczyna bowiem zdawać sobie sprawę z tego, iż w niedalekiej przyszłości, gdy zakłady będą musiały płacić odsetki od posiadanych środków trwałych i obrotowych, gdy skończą się bezpłatne kredyty na inwestycje, a głównym miernikiem oceny ich działalności stanie się wysokość uzyskiwanej rentowności — trzeba będzie inaczej się gospodarzyć. Wtedy każda decyzja ekonomiczna, musi poprzedzić szczegółową analizę. I to nie w jednym wariantcie, lecz w kilku, spośród których wybierze się najkorzystniejszy.

Weźmy przykład mechanizacji i automatyzacji produkcji. Według uproszczonych pojęć, należy ją forsować wszędzie i zawsze. Tymczasem rachunek ekonomiczny — bywa tak — mówi czasem co innego. Nie każda mechanizacja przynosi korzyści, a zastosowana w niewłaściwym zespole innych czynników, może spowodować nawet wzrost kosztów produkcji.

„Pomęt”, który obciążono moralną odpowiedzialnością za modernizację i wzrost produkcji licznych drobnych i często prymitywnych odlewni naszego regionu, ostrzegł kierowników tych zakładów, że nie każda mechanizacja popłaca.

Przecież struktura kosztów własnych w produkcji odlewów, kształtuje się mniej więcej następująco: materiały bezpośrednie stanowią 32 procent, robocizna bezpośrednia — 6,9 procent, koszty wydziałowe — 38,8 procent, koszty ogólnofabryczne — 15 procent, straty na brakach — 7,3 procent. Już same proporcje wzajemne tych kosztów wskazują, iż na robociznę wydaje się najmniej. Jeśli więc ma się ograniczone środki na modernizację, to koncentrowanie ich na mechanizację tylko dla zaoszczędzenia robocizny nie wydaje się w danym przypadku ekonomicznie celowe (chyba, że chodzi o pracę niebezpieczną, uciążliwą lub szkodliwą dla zdrowia — te trzeba mechanizować bez względu na koszty). Bardziej opłacalne będą inwestycje modernizacyjne, zmierzające do oszczędności materiałów, podniesienia jakości odlewu lub obniżenia kosztów wydziałowych.

Wariantowy sposób myślenia i planowania

Kierowca autobusu został prawomocnie skazany przez sąd karzący za nieostrożną i nieprawidłową jazdę, w której wyniku spowodował wypadek i ciężkie uszkodzenie ciała Weroniki K. A w sądzie cywilnym toczyła się sprawa wytoczona przez Weronikę K. przeciwko przedsiębiorstwu, którego własnością był autobus, o zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną oraz za utracony zarobek i zmniejszone możliwości zarobkowania w przyszłości.

Sąd zasądził na rzecz Weroniki od powiednie kwoty z potrąceniem 20 procent, stwierdzając, że poszkodowana sama przyczyniła się w tym procencie do wypadku, ponieważ przechodziła przez jezdnię nieostroż-

nie. Przechodząc przed stojącym na przystanku tramwajem nie zwróciła uwagi na jadący z lewej strony autobus.

W skardze rewizyjnej złożonej do Sądu Najwyższego Weronika K. wno siła o uznanie 20-procentowego potrącenia za niesłuszne. Dowodziła ona, że „miała pełne prawo przejeść przez jezdnię” skoro uczyniła to we właściwym miejscu i że jej obowiązkiem było tylko sprawdzenie, czy z prawej strony stojącego tramwaju nie nadjeżdża jakiś pojazd. Na po-

Jednakże Sąd Najwyższy nie zgodził się z tą argumentacją. Jeżeli przechodzień nie obserwuje tego, co się dzieje na jezdni — stwierdził SN — i zupełnie nie liczy się z tym, że kierowca pojazdu mechanicznego może naruszyć obowiązujące go przepisy, to zachowanie przechodnia oceniać należy jako przyczynienie się do wypadku. Kierowca ponosi odpowiedzialność za przestrzeganie przepisów ruchu, ale z faktu tego nie wynika, że przechodzień może ograni-

czyć się do prawidłowego wyboru czasu i miejsca przekroczenia jezdni, bez zwracania uwagi na to, co się na jezdni dzieje. Przekraczanie jezdni — mówi w konkluzji SN — wymaga nie tylko zastosowania się do przepisów ruchu, lecz także zachowania przeciętnej ostrożności, której elementem jest zwracanie uwagi na ewentualne niebezpieczeństwo grożące ze strony kierowcy naruszającego przepisy ruchu.

A zachowanie się Weroniki K. cechował brak wymaganej ostrożności. Sąd Najwyższy uznał więc za słuszne, że jej przyczynienie się do wypadku oceniono na 20 procent i oddalił wniesioną przez nią rewizję.

JAN WOLSKI

Paragraf i życie

Uważaj na jezdni

nie. Przechodząc przed stojącym na przystanku tramwajem nie zwróciła uwagi na jadący z lewej strony autobus.

W skardze rewizyjnej złożonej do Sądu Najwyższego Weronika K. wno siła o uznanie 20-procentowego potrącenia za niesłuszne. Dowodziła ona, że „miała pełne prawo przejeść przez jezdnię” skoro uczyniła to we właściwym miejscu i że jej obowiązkiem było tylko sprawdzenie, czy z prawej strony stojącego tramwaju nie nadjeżdża jakiś pojazd. Na po-

Jednakże Sąd Najwyższy nie zgodził się z tą argumentacją. Jeżeli przechodzień nie obserwuje tego, co się dzieje na jezdni — stwierdził SN — i zupełnie nie liczy się z tym, że kierowca pojazdu mechanicznego może naruszyć obowiązujące go przepisy, to zachowanie przechodnia oceniać należy jako przyczynienie się do wypadku. Kierowca ponosi odpowiedzialność za przestrzeganie przepisów ruchu, ale z faktu tego nie wynika, że przechodzień może ograni-

czyć się do prawidłowego wyboru czasu i miejsca przekroczenia jezdni, bez zwracania uwagi na to, co się na jezdni dzieje. Przekraczanie jezdni — mówi w konkluzji SN — wymaga nie tylko zastosowania się do przepisów ruchu, lecz także zachowania przeciętnej ostrożności, której elementem jest zwracanie uwagi na ewentualne niebezpieczeństwo grożące ze strony kierowcy naruszającego przepisy ruchu.

A zachowanie się Weroniki K. cechował brak wymaganej ostrożności. Sąd Najwyższy uznał więc za słuszne, że jej przyczynienie się do wypadku oceniono na 20 procent i oddalił wniesioną przez nią rewizję.

JAN WOLSKI

Zaocznie — bez podręczników?

Studia dla pracujących, przede wszystkim zaoczne, rozwijają się w naszym kraju dynamicznie. Już ponad 90 000 studentów, a więc 40 proc. uczących się na wyższych uczelniach, wybrało tę trudną, ambitną drogę do dyplomu: studiują, kontynuując jednocześnie pracę zawodową. Najwięcej użyć się systemem zaocznym: w okresie ostatnich piętnastu lat liczba „zaoczników” zwiększyła się prawie dwudziestokrotnie.

Jednak efektywność tego systemu studiów jest zastraszająco niska. Na niektórych kierunkach zaledwie 15—25 proc. rozpoczynających naukę otrzymuje dyplom. Różne są tego przyczyny. Najpoważniejsza?

56 procent poszukuje...

Podręczniki i skrypty, to dla „zaoczników” pomoc naukową pierwszą potrzeby. W od różnieniu bowiem od studentów uczelni stacjonarnych nie uczestniczą oni w codziennych wykładach, nie biorą udziału w codziennych ćwiczeniach, seminariach, konwersatoriach... Niezbędny do egzaminów zasób wiedzy czerpie niemal wyłącznie z podręczników i skryptów.

Badania socjologiczne przeprowadzone ostatnio przez Radę Naczelną Zrzeszenia Studentów Polskich i Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wykazały, że aż 56 proc. słuchaczy studiów dla pracujących ma olbrzymie trudności w zaopatrzeniu się w odpowiednie skrypty i podręczniki. Głównie z tego powodu „oblewamy” egzaminy — mówią studenci.

Nakłady podręczników i skryptów, dostosowane do specyfiki studiów dla pracujących, są wciąż za niskie, by każdy potrzebujący mógł się w niezbędne tytuły indywidualnie zaopatrzyć. Deficyt papieru, przeciążona baza poligraficzna i tu dają znać o sobie. Studenci uczelni dziennych, do których nie uśmiech-

nęło się szczęście w księgarni — kupują używane podręczniki na organizowanych przez ZSP specjalnych giełdach, wypożyczają sobie u kolegów brakujące tytuły, stoją przed nimi otworem bogato zaopatrzone w literaturę fachową biblioteki uczelnie i wydzielone. Uczących się zaocznie dzieli nieraz od tych placówek dziesiątki, setki kilometrów. Praktycznie mają tylko do dyspozycji biblioteki publiczne w swoim miejscu zamieszkania oraz biblioteki zakładów w których pracują.

W bibliotekach — w nielące

Placówki te są jednak wyjątkowo skąpo zaopatrzone w podręczniki i skrypty. Szczególnie niewielki pożytek mają ze „swoich” zakładowych bibliotek studenci zatrudnieni w przedsiębiorstwach podległych ministerstwu: górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, komunikacji, przemysłu spożywczego, łączności, żeglugi. Są to jednocześnie zakłady resortów, skąd tradycyjnie rekrutuje się największa liczba studiujących. Sytuacja paradoksalna.

To nieprawda, że zakłady pracy nie dysponują odpowiednimi funduszami na kupno podręczników i skryptów do bibliotek. Przecież m. in. z myślą o tego rodzaju wydatkach tworzone są tam wcale pokaźne fundusze szkoleniowe. Prawdą jest natomiast, a wspomniane badania socjologiczne to potwierdziły, że pracodawcy na ogół marginalnie traktują wszelkiego rodzaju potrzeby swoich studiujących pracowników. — Nie macie czasu dla nas, bo się uczycie — nie oczekujcie więc niczego — od nas. — Takimi odpowie-

dziami są nagminnie częstowani słuchacze studiów zaocznych w swych macierzystych zakładach.

Bywa jednak inaczej. Szczecińska i gdańska stocznia, wrocławski „Pafawag”, dzierzżniowska „Diora”, Zakłady Cegielskiego w Poznaniu systematycznie zakupują dla swoich „zaoczników” nie tylko podręczniki i skrypty, lecz także różnego rodzaju techniczne pomoce naukowe. Tam (i w niektórych innych zakładach) rozumiano, że studiujący pracownik, kosztem wielu wyrzeczeń łączący naukę z intensywną pracą zawodową — jest człowiekiem godnym szczególnej troski i opieki.

Korespondencyjne wypożyczanie

Nie sposób studiować zaocznie bez skryptów i podręczników. Dlatego muszą się one znaleźć w bibliotekach i punktach kolportażu wszystkich zakładów zatrudniających większą gromadę studentów. Nie może ich również zabraknąć w bibliotekach publicznych, których potrzeby trzeba preferować przy dystrybucji podręczników. Państwowe Wydawnictwo Naukowe — potentat w podręcznikowo-skryptowej branży zobowiązał się wszystkim zainteresowanym przedsiębiorstwom przesyłać biuletyny informujące o terminach i sposobach nabycia nowości wydawniczych. Natomiast w szczecińskiej stoczni postanowiono sporadycznie powielać dla „swoich” studentów najbardziej poszukiwane tytuły.

Tej pozytywnej inicjatywy przedsiębiorstwo nie opatentowało, można więc z niej korzystać. Na szerokie upowszechnienie w kraju zasługuje również korespondencyjne wypożyczanie skryptów i podręczników, które z ogromnym powodzeniem prowadzą od pewnego czasu biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, WSE w Sopocie i w Poznaniu oraz olsztyńska WSR. Tym bardziej, że jak dowiodła praktyka, dyscyplina zwrotów wcale nie jest gorsza niż przy tradycyjnej formie wypożyczania.

EUGENIUSZ LECH

†
Dnia 27 listopada 1965 roku, zmarła nasza kochana ciocia, śp.
Stanisława Jankiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia br. o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie,
o czym zawiadamia
RODZINA
Plekary 26. 12775g

†
Dnia 28 listopada 1965 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74,
Maria Pawelska
z domu BEDNAREK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia br. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Krzyżowa 5 m. 1. 12782g

†
Dnia 27 listopada 1965 roku, zmarł długoletni pracownik Oddziału II Wojew. Przeds. Państw. Komunikacji Samochodowej w Poznaniu,
Władysław Ptak
W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika i cenionego kolegę.
Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP RADA ROBOTNICZA WSPÓŁPRACOWNICY
K8432

†
Dnia 28. XI. 1965 roku, zakończył pracowity żywot,
STANISŁAW PAWLAK
długoletni pracownik Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu.
Był sumienny i oddany Szpitalowi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 1. XII. 1965 roku, o godzinie 11.30 na cmentarzu na Solacu przy ulicy Lutuckiej.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA SZPITALA POP PZPR
K8433

†
Dnia 26 listopada 1965 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św., po ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, śp.
KAROL ÓWIRKO
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia br. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W głębokim żalu pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SYNOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Zawady 6 m. 32. 12798g

†
Dnia 29 listopada 1965 roku, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, żona, córka, siostra, ciocia i szwagierka, śp.
Jadwiga Jeske
z domu KURCZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia br. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
12796g

†
Dnia 28 listopada 1965 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, w wieku lat 75, śp.
Stanisław Stasiak
Msza św. i pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia br. o godzinie 11 w Kwilczu k/Międzychodu.
W głębokim żalu pogrążeni
DZIECI I WNUKI
Owińska, Kwilcz k/Międzychodu. 12790g

†
Sprzedaję
Okazja — sprzedam telewizor „Tesla” 17 cal. Poznań, ul. Jarochowskiego 50 m. 4. 12818g

†
Dnia 28 listopada 1965 roku, zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., śp.
Weronika Ciesielska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia br. o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
TERESA LEWANDOWSKA
Poznań, Armii Czerwonej 15 m. 7. 12851g

†
Dnia 29 listopada 1965 roku, zmarła w 68 roku życia, po długich cierpieniach, moja najdroższa żona, mamusia, teściowa i babunia, śp.
Maria Jachalska
z domu JANISZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2. XII. 1965 r. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Poznańska 44 m. 10. 12837g

†
Dnia 29 listopada 1965 roku, zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 89, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.
Andrzej Siuda
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia, o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej w Gluszyńce.
W smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Gluszyńca — Poznań. 12801g

†
Telewizor 14" sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12689g

†
Sprzedam fortepian czarny 1,5 metra długości. Ulica Łukaszevicza 15 m. 13. godz. 15—18. 11842g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muz. i aktualności; 8.30 Popularne utwory symfoniczne; 9 Dla klas I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 9.20 Polskie tance ludowe; 9.30 „Rewia Piosenek”; 10 „Pieśni na polu bitwy” — opow.; 10.20 Muzyka hiszpańska; 11 „Beczność napiecie” pogań.; 11.10 „Więć tancerz i śpiewa”; 11.30 Czechosłowackie ork. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II pt. „Po drodze”; 14 Kronika kulturalna; 15.05 Nasze spotkania; 15.25 Utwory na wioleczeń i harfe; 15.40 Mel. i piosenki; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 Zapomnianego Romanu Zagacka Franciszka Liszta; 17.30 „Na wiraz”; 18.05 Uniwersytet Radiowy — felieton „Życie poza ziemią”; 18.20 Konc. dnia; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Śpiewa „Śląsk”; 20.35 Karuzela wierszy; „Dziś Odyseusz”; 21.05 Konc. Chopinowski; 21.45 Kwadrans dla poważnych; 22.20 Ork. Tan. pod dyr. E. Czernego; 22.45 Kurs j. franc. 23.11 Międzynar. Trybuna Kompozytorów 1965; 23.41 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz — 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynar.; 10 Konc. rozrywk.; 10.40 „Czarne i białe” fragm. książki; 13.20 „Dom” odc. pow.; 13.45 Aud. pedagogiczna; 13.50 O grzybach — inaczej; 14 Grajaka szafa; 14.35 Świat w zwierciadle nauki; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci starszych pog. „Monografie zwierząt”; 15.50 Muzyka; 17.12 Aud. Wł. Walczaka; 17.25 Poznańska 15ta Ork. Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Daleka od Sodomy” słuch.; 20.35 Ork. rozrywk.; 21.45 Recital skrzypcowy L. Kogana; 22.30 Międzynar. Uniwersytet Radiowy; 22.40 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 10 „Tajemnicza choroba” — film z serii Dr Kildare; 10.55 Dla klas licealnych — „Wiadomości o Polsce i świecie”; „Panorama”; 11.55 Chemia dla klas X — „Od kauczuku do gumy”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek”; 17.10 Magazyn motorystyczny „Klaskon”; 17.30 PKF; 17.40 „Na zdrowie”; 17.55 Tygodnik Wiejski — program pt. „Rolnik nie jest sam”; 18.20 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”; 18.50 Wszelchnia TV — „Folklor a sztuka”; Z profesoem Julianem Krzyżanowskim rozmawia red. Ignacy Waniewicz; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Szansa dla rachmistrzów”; 20.15 37 lekcja jęz. rosyjskiego; 20.35 „Tajemnicza choroba” — film z serii Dr Kildare; 21.25 „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 21.50 Dziennik; 22.05 „Wózek” — film TV prod. polskiej z serii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”.

Majątek prawie ze śmietnika

Usprawnienia w dziedzinie gospodarki materiałowej nie są problemem nowym. Z grubsza rzecz biorąc, chodzi o racjonalną gospodarkę posiadanymi materiałami i surowcami.

Ze w tej dziedzinie przedsiębiorstwa mają wiele do zrobienia, nie ulega wątpliwości. Chodzi bowiem o właściwe normowanie zużycia materiałów i analizę procesów technolo-

gicznych, chodzi o automatyzację pracy, o wykorzystanie opakowań, odpadów itp.

W Ostrowie i w powiecie prace nad usprawnieniem gospodarki materiałowej podjęto w 1962 r. Trzy pierwsze lata dały efekt nadspodziewanie duży: około 30,5 mln. zł. Również i w tym roku, przez pierwsze sześć miesięcy, oszczędzono 4 mln. zł. Same tylko Ostrowskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze potrafiły zgromadzić ponad 1 mln. zł.

Pozostałe zakłady również mogą odnotować poważne osiągnięcia. W Zakładach Sprzętu Mechanicznego np. sama tylko konstrukcyjna zmiana „płaszczki tłumika”, polegająca na zmniejszeniu grubości blachy z 1,5 na 1 mm oraz zmniejszenie norm zużycia spoiwa cynkowo-olowiowego da rocznie 414 000 zł. W Zakładach Automatyki Przemysłowej poddano weryfikacji normy materiałowe 331 wyrobów — co w powiązaniu z modyfikacją procesów technologicznych, rekonstrukcją wyrobów i lepszą gospodarką odpadami pozwoliło dotąd zaoszczędzić około 9 ton stali i żeliwa.

Zakłady Betoniariskie i Żelbetowe już za I półrocze uzyskały 718 000 zł oszczędności (wykorzystanie w znacznej mierze bezużytecznych odpadów stali). W ZNTK, ponad półmilionowe oszczędności uzyskano w drodze ponownego zastosowania wielu skomplikowanych części, oraz bardziej racjonalnego zużycia skóry, farb, stali itp. Oczywiście, nie wszędzie gospodarka materiałowa przebiega prawidłowo. Są i takie przedsiębiorstwa, które nie wykazują troski o ciągłość prac w tej dziedzinie. M. in. spółdzielnie pracy „Rekord”, „Przodownik” i „Nadzieja” nie planowały w ogóle żadnych oszczędności, chociaż dwie z nich osiągnęły już pewne wyniki w oszczędzaniu.

ROMAN JASTRZĘBSKI



...Mieszkańcy osiedla Sompolno w powiecie kolskim, którzy od dłuższego czasu apelują bez skutku do władz miejscowych i powiatowych o zlikwidowanie cuchnącego, czwartego rowu przechodzącego przez środek miasteczka i wybudowanie krytego kanału z kregów betonowych. Wody spływające z pobliskiego jeziora i bagno, zanieczyszczone są ściekami z mleczarni, łaźni i z sąsiednich ulic. (lg)

Perspektywy 8-latk

Nowe budynki szkolne w Krotoszynie

40 szkół podstawowych w powiecie krotoszyńskim objętych zostanie w roku przyszłym 8-letnim nauczaniem. Niewystarczająca liczba izb lekcyjnych zmusza władze powiatu do wykorzystania rezerw oraz przeznaczania większych niż dotąd środków na nowe inwestycje.

Budynki szkolne otrzymają: Krotoszyn, Rozdrażew, Obrą Stara, Kobierni i Wielowieś. Rozbudowane zostaną szkoły w Kozminie, Gorzupi, Bułakowie i Mokronosie. W budynku

Państwowego Funduszu Ziemi w Bułakowie powstana wkrótce 3 nowe izby lekcyjne. Dalsze pomieszczenia — drogą adaptacji — otrzymają szkoły w Kromolicach, Mokronosie i Biadkach. Gromadzkie rady narodowe wydzierżawia częściowo swoje lokale na izby lekcyjne dla dzieci z Włocławka, Kobierni, Kukulnowa, Obrą Starej, Roszek, Rozdrażewa, Wielosia, Dzierżanowa. W 17 szkołach powstana też pracownia politechniczna, a w 21 szkołach otwarte zostaną pracownie fizyczno-chemiczne. Wszystkie szkoły objęte reformą programu zostaną zaopatrzone w niezbędne pomoce naukowe. Zwraca się również uwagę na podniesienie kwalifikacji nauczycieli; oprócz ośrodków metodycznych zajmie się tym Związek Nauczycielstwa Polskiego. (ig)

Pleszew

Sprawną realizację wniosków przedwyborczych

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie dokonało oceny realizacji wniosków i postulatów przedwyborczych. Razem zgłoszono ich 330. Najwięcej dotyczyło poprawy stanu dróg i komunikacji, rolnictwa oraz oświaty i kultury. W zakresie komunikacji domagano się m. in. budowy dróg: Prekopów—Maruszew, Galeb—Dobrzyca, Gołuchów—Kucharki, utworzenia przystanku na żądanie w Zielonej Łące, uruchomienia kursów PKS w niedzielę i święta do Łęku, uruchomienia w Pleszewie komunikacji autobusowej oraz utworzenia w mieście parkingu. W dziedzinie oświaty postulowano m. in. budowę przedszkola publicznego w Pleszewie, budowę szkół w Kuźni, Kowalewie i Bronowie, oraz placu gier i zabaw dla dzieci i młodzieży w Pleszewie. Wszystkie wnioski przekazane zostały wydziałom Prezydium PRN, Instytucjom oraz Komisjom Powiatowej Rady Narodowej. Dotychczas załatwiono 65 spraw, które w dyskusji przedwyborczej uznano za najpilniejsze. (lki)

GRUDZIEŃ	Eligiusza, Natalii
1	Środa: 7.33—15.44
środa	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; MARCINEK — g. 10, 12, 30 i 17 „Najdziwniejszy”;

W WOJEWÓDZTWIE

LESZNO: „Zemsta”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Wyspa tajemnicza”; Noteć: „Starec na chmielu”; CZARNKÓW: „Tudor”; GNIĘZNO — Lech: „Ameryka, Ameryka”; Polonia: „Popioły” (I



Pokrótkie z Krotoszyna

KORZYSTNA WSPÓLPRACA

Nawiązana kilka lat temu współpraca powiatu krotoszyńskiego z powiatem pyrzyckim (woj. szczecińskie) daje coraz lepsze efekty. W I półroczu 1966 r. powiat krotoszyński nawiąże podobną współpracę z powiatem milickim w woj. wrocławskim i z miastem Biele w Związku Radzieckim — miejscem zamieszkania honorowego obywatela Krotoszyna płk. Pawłowa.

Z PRASĄ NA CO DZIEŃ

Z ciekawą inicjatywą wystąpił ostatnio Powiatowy Dom Kultury w Krotoszynie, umieszczając w swojej gablocie reklamowej aktualne wycinki prasowe dotyczące życia gospodarczego i kulturalnego miasta. Inicjatywa ta umożliwia zapoznanie się z materiałami prasowymi większej niż dotąd liczbie mieszkańców Krotoszyna.

KLUB SPÓŁDZIELCZY

Po dłuższej przerwie otwarto w Krotoszynie — Klub Spółdzielczy PSS. Uroczystości i ciekawy program świąteczny to codziennie wielu przedstawicieli kulturalnej i społecznej Krotoszyna.

Pieniądze czekają w PKO

Od stycznia do końca października br. oddziały PKO w Poznaniu i województwie wypłaciły blisko 48 mln zł odsetek od złożonych oszczędności. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego jest to o 12 mln zł więcej. Odsetki do pisanego w tym roku do 150 000 książeczek oszczędnościowych.

Do tej pory jednak na koncie odsetek należnych oszczędzającym znajduje się jeszcze 92 mln zł. Dopisywanie odsetek w oddziałach PKO odbywa się odroczenie, a do książeczek złożonych w agencjach PKO lub urzędach pocztowych w terminie kilku dni. (a-o)

Gromadzka Biblioteka Publiczna we Włoszakowicach nie może narzekać na warunki lokalowe i wyposażenie. Zadowolona jest z odnowionym pałacem, który przejął funkcje Wiejskiego Domu Kultury. Prawie co czwartą mieszkankę Włoszakowic przychodzi tu po książki. Młodzież szkolna znajduje tutaj obowiązkową lekturę. Z młodzieży pozaszkolnej najwięcej książek wypożycza dziewczęta. Jest z czego wybierać. Księgozbiór liczy przeszło 5 600 tomów, w tym 1000 dla dzieci, które mają osobną wyodrębnioną czytelnię, wyposażoną w radio i adapter. Bibliotekę kieruje od 16 lat A. Kowal-Marciniak. Na zdjęciu: stali bywalcy czytelni dziecięcej wybierają w książkach, bo wiele orzeczyli, szukają nowych i obowiązkowo... z ładnymi obrazkami. (p)

Fot. — K. Przychodzki

Zaszczytne wyróżnienie

Sylwetka profesora Bolesława Zielińskiego znana jest nie tylko mieszkańcom powiatu wągrowieckiego. Jego działalność w zakresie szerzenia kultury muzycznej znalazła wielokrotne uznanie najwyższych władz państwowych. Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, medal X-lecia i Odznaka Tysiąclecia. Prof. Zieliński związany jest od roku 1921 z ruchem śpiewaczym, kiedy to jako młody i zapalony działacz prowadził koło „Dzwon” w Solcu Kujawskim. Niedawno Bolesław Zieliński udekorowany został Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski. Wspomniano przy okazji zasługi wągrowieckiego pedagoga w szeregach kultury muzycznej. Uroczystości towarzyszyły najszersze życzenia jego uczniów i współpracowników. Któż zliczy pieśni, których wynuczył młodzież, ludzi, których nauczył kochać śpiew i muzykę? (KdW)

Odpowiadamy

Jolanta K. z B. — Prosimy podać dokładny adres, odpowiemy listownie. (2631)

Józef z Rawicza — Książka do nauki tańca nosi tytuł „Taniec towarzyski”; autorem jest prof. Wiczyski. (2739)

„Olbrzym”; RAWICZ: „Cztery dni Neapolu”; SŁUPCA: „Lupeni 1929”; ŚRODA: „Niedziele w Avray”; SZAMOTULY: „Hud — syn farmera”; TRZCIANKA: „Mysz, która ryknęła”; TUREK: „Popioły” (I i II s.); WĄGROWIEC: „Człowiek z I stulecia”; WOLSZTYN: „Harakiri”; WRZEŚNIA: „Denuncjacja”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Florence i Weronika”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

W przyszłym roku dwie atrakcyjne imprezy kartingowe

Szukamy nowej trasy w Poznaniu

Problemem sportu samochodowego i kartingowego poświęcona była łódzka narada specjalistów w tej dziedzinie z wszystkich okręgów PZM. Poznań reprezentowali na niej: przewodniczący Okręgowej Komisji Sportowo-Samochodowej — Henryk Skowron i aktualny mistrz Polski, wicemistrz KDL w kartingu — Kazimierz Krotoski.

Po powrocie odwiedził nas w redakcji Kazimierz Krotoski, który podzielił się najważniejszymi postanowieniami konferencji w dziedzinie kartingu.

Regulamin przyszłorocznych eliminacji nie odbiega w zasadzie od dotychczasowego. Dopuszcza jedynie używanie paliwa do 100 oktan. Wszystkim zawodnikom posiadającym licencje wyścigowe przyznane będą stałe numery startowe. Postanowiono także opracować dokumentację nowego typowego karta.

Jeżeli dotrzymane zostaną postanowienia łódzkiej narady, to po ważnie wzrosną w przyszłym roku szanse naszych czołowych zawodników w spotkaniach międzynarodowych. PZM zamierza bowiem sprowadzić jednego „Italkarta” i 4 silniki włoskie „Parilla”, na których jeździą najlepsi kartingowcy w Europie.

Najciekawszą jednak decyzją dla nas jest przyznanie Poznaniowi w 1966 roku dwóch poważnych imprez międzynarodowych. Pierwszą z nich będzie 14 maja i eliminacja Pucharu KDL z udziałem narodowych reprezentacji Polski,

ZSRR, NRD i Węgier. Drugą imprezą, 4 września będzie tradycyjny wyścig o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, który tym razem wpisany został nareszcie do kalendarza imprez międzynarodowych. Tegoroczny wyścig z udziałem kierowców NRD i Austriaków został oceniony bardzo wysoko i dzięki temu impreza AW i „Głosu”, jako jedyna towarzysząca na taką skalę, uznana została oficjalnie jako międzynarodowa. Daje to szansę organizatorom sprowadzenia dodatkowo kilku atrakcyjnych zawodników.

Największym jednak problemem jest z trasą. Z wszystkich praktycznie wypróbowanych, najlepsza była przy Alei Reymonta. Zdaniem fachowców z Głównej Komisji Kartingowej nie odpowiada ona jednak w pełni wymogom wielkich imprez międzynarodowych. Staliśmy przed faktem, że brak właściwej trasy może nas w przyszłym sezonie, mimo wszystko, pozbawić ciekawych wyścigów. Zielona Góra ma już tor kartingowy. Wrzesnia przystępuje do budowy. Inne ośrodki kończą dokumentację, a Poznań, najsilniejszy ośrodek kartingowy o najlepszych tradycjach i osiągnięciach, nadal urządził imprezy na ulicach, na których widoczność jest znikoma. A przecież wyścigu nie organizuje się dla zawodników, ale dla wielu tysięcy ludzi. Na ostatnich wyścigach pucharowych AW i „Głosu” — dla przypomnienia — było 20 000 ludzi. To świadczy chyba o zainteresowaniu kartingiem w Poznaniu.

Może nasi Czytelnicy, spośród których rekrutują się przecież tysiące entuzjastów tego sportu, podsuną nam propozycje nowych tras. Rozpatrzmy każdą. Może niektóre da się niewielkim kosztem adaptować. Pamiętajcie jednak, że trasa musi mieć minimum 500 metrów, a maksimum 800 metrów, dwie proste po około 100 m i szerokość powyżej 6 m. Trasa nie może przecinać szyn tramwajowych i zamykać głównych ulic w mieście. O widoczności nie musimy chyba szerzej pisać.

Budowa specjalnego toru jest przedsięwzięciem kilkuletnim, ale do zrealizowania w Poznaniu. Tymczasem atrakcyjne wyścigi możemy oglądać już w przyszłym roku, jeżeli znajdziemy lepszą trasę od Alei Reymonta. Gra warta jest świeczki i dlatego czekamy na Wasze propozycje. Nasz adres: Grunwaldzka 19, Dział Sportowy. (Bod)

Kultura fizyczna i turystyka na wsi

W Warszawie rozpoczęło się XXIX Krajowe Sympozjum na temat „Kultura fizyczna i turystyka na wsi”. Sympozjum zorganizowanemu przez Instytut naukowy Kultury Fizycznej pod naukowym kierownictwem Komitetu Kultury Fizycznej PAN, patronują Związek Młodzieży Wiejskiej i Zw. Zaw. Pracowników Rolnych.

W obradach uczestniczył m. in. przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Reczek, który zabierając głos stwierdził m. in., że w ciągu minionych 20 lat nastąpił poważny rozwój kultury fizycznej na wsi. Ludowe zespoły sportowe zrzeszają obecnie ok. 600 tys. osób. Dysponujemy również poważną bazą urządzeń sportowych na wsi. Wyniki prac sympozjum będą miały ważny wpływ na planowanie dalszego rozwoju kultury fizycznej i turystyki na wsi. (pnp)

Centralny turniej najlepszych badmintonistów

W dniach 4—5 grudnia odbędzie się w Poznańskim Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiłkowskiej centralny turniej komitetu (badmingtona) o puchar WSS „Wessa” w Łodzi.

Udział wezmą pięciuosobowe zwycięskie zespoły rozgrywek strefowych TKKF, które odbyły się w Katowicach, Wrocławiu, Białymostku i Olsztynie. Startować będzie także reprezentacja Wielkopolski.

Aktualnym posiadaczem pucharu „Wessa” jest zespół TKKF Wielkopolski i dlatego organizację tegorocznego turnieju powierzone ZW TKKF w Poznaniu. Autorami ubiegłorocznego sukcesu byli Feliks Glapka (Leszno), Tadeusz Woźny (Leszno), Bolesław Suterski (Zbąszyń) oraz panie: Stanisława Suterska (Zbąszyń) i Dąbrowska Furmanek (Leszno).

Początek gier w sobotę o godz. 10 i 16, a w niedzielę o 10 i 15. (d)

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesniańska nr 28). — Stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPK (ul. Ratajczaka 39). — Wystawa fotograficzna pt. „Poznańskie Teatr Dramatyczne w XX-lecie” — g. 10—22.

BWA i ZPAP (Stary Rynek — Arsenalka). — „Ogólnopolska Wystawa Młodej Grafiki” — czynna codziennie, oprócz poniedziałków od g. 10—18 (niedziele i święta od g. 10—17).

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI

— chirurgia, interna (ul. Mickiewicza nr 2, telefon nr 472-51).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagle zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), DYŻURNOCNY: Główna 53 i Starołęka 78.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).